

# Uchodźcy

30 maja 2017

Czytam, że Urząd do Spraw Cudzoziemców odmówił przyznania statusu uchodźców dwóm Czeczeńcom. Pierwszy był w swoim kraju torturowany przez policję podczas przesłuchań, ale urząd w uzasadnieniu odmownej decyzji uznał, że działania te nie były wymierzone bezpośrednio w niego, bo przesłuchującym chodziło o uzyskanie informacji na temat osoby trzeciej – miało to, zdaniem urzędników, charakter „rozpoznawczo-informacyjny”. Drugi otrzymał podwójny wyrok śmierci, ale urzędnicy uznali, że nie jest zagrożony, bo w Rosji jest moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Chodzi o dobre stosunki z Putinem, czy o podlizywanie się nacjonalistycznemu elektoratowi, dla którego każdy uchodźca, zwłaszcza wyznający islam, to potencjalny gwałciciel i terrorysta, za to Putin – pozwalający swojemu kumpłowi Kadyrowowi wprowadzać w Czeczenii zamordyzm oparty na elementach prawa szariatu – to niemalże nowy Sobieski broniący Europy przed muzułmańskimi najeźdźcami?

Rozumiem sprzeciw wobec przymusowego „przyjmowania” przez Polskę uchodźców (a właściwie kandydatów na uchodźców) w ramach „relokacji” wymyślonej przez Unię Europejską. Zasadniczo nie uważam, by Polska jako państwo miała kogokolwiek „przyjmować” na koszt podatników. Po prostu powinno się pozwalać przyjeżdżać tu pokojowo zachowującym się ludziom, obojętnie, czy uciekają przed prześladowaniami, czy szukają lepszego życia. A decyzję o ich „przyjmowaniu” powinni podejmować indywidualnie właściciele nieruchomości, pracodawcy czy osoby chcące korzystać z ich usług – wynajmując czy sprzedając im mieszkania, zatrudniając, kupując. W praktyce tak się zresztą w dużej mierze robi, a przynajmniej robiło do jeszcze niedawna – wg danych Komisji Europejskiej Polska w 2014 r. wydała niemal najwięcej zezwoleń na pobyt ze wszystkich państw UE (więcej wydała tylko Wielka Brytania), a

imigrantów na 1000 mieszkańców miała więcej niż np. Francja, Włochy czy Portugalia. Sprzyja to wzrostowi gospodarczemu i bogaceniu się kraju, bo przybysze swoją pracą przyczyniają się do zwiększania się ogólnego bogactwa.

Jednak skoro istnieje coś takiego jak status uchodźcy, to odmowa jego przyznania ludziom realnie prześladowanym i występującym o niego w Polsce (co jest równoznaczne z groźbą odesłania ich tam, gdzie grożą im tortury, długoletnie więzienie lub śmierć) na podstawie uzasadnień takich jak wyżej to hańba.

To również – paradoksalnie – większe obciążenie polskich podatników, bo ci większe koszty ponoszą w przypadku osób starających się o status uchodźcy, niż w przypadku osób, które taki status już dostały. Uchodźca nie mieszka w finansowanym przez państwo ośrodku dla cudzoziemców, dostaje „socjal” (tzw. pomoc na integrację) jedynie przez rok, może pracować tak jak obywatel polski, może też bez problemu wyjechać z tzw. paszportem genewskim. Co najprawdopodobniej zrobi. Od lat 90. przyjechało do Polski około 90 tysięcy obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej (najwięcej – ponad 12 tysięcy – w 2013 r.) – większość wyjechała dalej na Zachód. Nie spowodowało to wzrostu terroryzmu, liczby gwałtów ani innych problemów społecznych. Mogły zdarzyć się co najwyżej pojedyncze przypadki kryminalne – takie, jak zdarzają się też w przypadku Polaków.

Można też wydać zgodę na pobyt ze względów humanitarnych lub pobyt tolerowany – wtedy taka osoba nie dostaje w ogóle pomocy na integrację, może pracować, ale trudniej jest jej legalnie wyjechać. Mam nadzieję, że ludzie, o których była mowa na początku, otrzymają przynajmniej to.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: [Sierp.libertarianizm.pl](http://Sierp.libertarianizm.pl)

## **BIBLIOGRAFIA**

1. <https://www.facebook.com/jakubdymek/posts/10154821987857672>
2. <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10209531388866150>
3.  
<http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7038745/3-20102015-BP-EN.pdf/>
4.  
[http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration\\_and\\_migrant\\_population\\_statistics/pl](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl)